

W porównaniu z konkurencyjnymi modelami tego testu, przygotowanie HT-BD7200 do pracy wymaga jedynie minimalnie więcej zabiegów. Większa liczba elementów zestawu wynika z konstrukcji dużych (jak na systemy tej klasy) zespołów głośnikowych. Podobnie jak w wielu produkowanych obecnie telewizorach, przednią warstwę stanowi tafla „szkła” i błyszcząca czerń, pozostawiająca poro miejsca na przetworniki (jest ich kilka). W każdej z dwóch „kolumn” umieszczono blisko siebie cztery przetworniki o średnicy 6 cm każdy; głośniki można powiesić na ścianie lub połączyć z niskimi podstawkami.

Aby poprawić stabilność, producent dociążył plastikowe stojaki metalową płytą, pamiętając również o gumowych stopkach zapobiegających przesuwnięciu się głośników. Zaciski są sprężynowe, a specjalne korytka pozwalają zamaskować kable. Subwoofer to mała, czarna skrzynka, która nie będzie uciążliwym intruzem, ustawiona w rogu pomieszczenia. W subwooferze pracuje 18-cm przetwornik i system bas-refleks. Wszystkie wzmacniacze znajdują się w jednostce centralnej.

Ilekoć kończę testy systemów kina domowego i przygotowuję sprzęt do wysyłki, ogarnia mnie rozpacz, a jednocześnie nie mogę wyjść z podziwu, komu i w jaki sposób udało się te wszystkie elementy spakować do tak małego kartonu. Że tam kiedyś były - nie ma wątpliwości, sam je przecież wypakowywałem. Na szczęście tym razem z pakowaniem i wypakowywaniem było generalnie łatwiej, bo rozbuchane zestawy skurczyły się do formatu 2.1.



Samsung HT-BD7200

Samsung już od jakiegoś czasu projektuje niektóre modele odtwarzaczy (najpierw DVD, potem Blu-ray) w niebanalnych, atrakcyjnych obudowach, pokrytych – oczywiście - błyszczącą czernią. Taki pomysł znakomicie sprawdza się przede wszystkim w kompletnych systemach kina, a nowoczesna forma podkreśla generację Blu-ray'a.

Jednostka centralna ma kompaktowe rozmiary, zamiast przycisków - sensory dotykowe wtopione w plastik. Tylko pilot uratuje nas przed pobudzeniem błyszczącej powierzchni podczas ciągłego gmerania na niej palcami wszystkich członków rodziny. „Języczek” uformowany z dolnej części obudowy podpowiada, gdzie zlokalizowano szczelinę napędu oraz gdzie należy wsuwać płytę. Mechanizm Samsunga działa sprawnie i nie trzeba się do niego wcale długo przyzwyczajać. Całe urządzenie warko reaguje na komendy, start systemu jest szybki.

Bardzo bogate wyposażenie jest już tradycją u dwójki rywalizujących ze sobą koreańskich potentatów. Przede wszystkim odtwarzacz zgodny jest z obowiązującym profilem BD Live - do działania tej funkcji producent rekomenduje uzbrojenie systemu w zewnętrzną pamięć podłączaną do portu USB. Samsung ma aż dwa takie gniazda, jedno z tyłu - właśnie do pamięci dla danych USB (ale można tam również podłączyć moduł do komunikacji sieci bezprzewodowej Wi-Fi), drugie z boku. Obydwa mogą być wykorzystywane do zapamiętania danych płynących z BD-Live lub np. dla odtwarzaczy przenośnych.

Rozszerzenie systemu o zewnętrzne źródła sygnału może nastąpić poprzez jedno z dwóch wejść audio, ścieżką cyfrową (gniazdo optyczne) lub analogową i tradycyjne RCA. Wyjście bazuje przede wszystkim na HDMI, obok którego mamy też komplet kompozytowy i komponentowy.

W komplecie producent dodaje stację dokującą dla iPod'a. Dzięki funkcjom sieciowym HT-BD7200 potrafi czerpać dane z dysków twardego komputera i komunikować się z urządzeniami Bluetooth.

Urządzenie wyposażono w komplet dekodowników HD, sygnał kodowany jest w firmowych systemach wirtualnych i odtwarzany oczywiście tylko za pomocą dwóch kolumn. Do poprawnej pracy wymagana jest prosta konfiguracja, uwzględniająca jednak odległości głośników od słuchacza.

Ultranowoczesne, niczym odlane ze szkła, głośniki Samsunga są jednocześnie największymi satelitami w trzech testowanych systemach.



W miejsce klasycznych przycisków zainstalowano sensory dotykowe.



Z boku mamy jedno z dwóch złączy USB, port zainstalowany na tylnej ścianie może oprócz zewnętrznych pamięci obsłużyć również bezprzewodową kartę sieciową.

BRZMIENIE

Dźwięk z Samsunga od początku wydaje się większy a także bardziej nasycony niż u konkurentów. Nie chodzi tutaj jednak o sam bas i jego rozciągnięcie, lecz o gęstość i spójność, która w całym pasmie, mimo działania systemu sub-sat, jest wymienita. To pewnie zasługa wydajnych i niskofiltrowanych satelitów, których można by słuchać bez bólu nawet bez subwoofera. Wraz z subwooferem udało się uciec daleko od efektu pobrzękującego radia, któremu towarzyszy jakieś dudnienie – efektu często spotykanego w takich systemach. HT-BD7200 lubi grać głośno, stanowczo i poważnie. Przestrzeń nie jest frywolna, zostaje osadzona w zakresie pierwszego planu. Bas jest trochę mało konkretny, ale nie odstaje od przeciętnej. Góra została dobrze zgrana ze średnicą, nie jest natarczywa i nie wydobywa wszelkich detali, jednak dobrze otwiera i doświetla brzmienie. Naturalne i łatwo przyswajalne brzmienie.

HT-BD7200

Cena [zł] 3200
Dystr. SAMSUNG ELECTRONIC POLSKA
www.samsung.pl

Wykonanie

Futurystyczny kształt, całość elektroniki w jednostce centralnej, budzące zaufanie duże satelity i standardowy subwoofer.

Funkcjonalność

Znakomita: BD Live, dwa porty USB, sieć przewodowa i bezprzewodowa, umiejętność czerpania danych z podłączonego komputera PC, a także przez Bluetooth ze wszystkimi kompatybilnymi urządzeniami, o jakich można tylko pomyśleć.

Brzmienie

Mocne, gęste, spójne, zrównoważone, bez zapędów analitycznych i przestrzennych, lecz dostatecznie czytelne.



Nie trzeba dodatkowo płacić za stację dokującą do iPod'a - otrzymujemy ją w komplecie.

Najnowsze projekty Samsunga mają wyjątkowo atrakcyjne kształty. Nadajnik zdalnego sterowania pozwoli rzadziej dotykać błyszczącą powierzchnię jednostki centralnej.

Głośniki mogą wisieć na ścianie lub stać po za-instalowaniu. podstawek.



Stacja czy fale radiowe

Zgrzytanie zębami wielu producentów na miażdżącą popularność odtwarzaczy przenośnych Apple na nic się zdało - iPody zwyciężyły z innymi empetrójkami. Oczywiście wkrótce dostrzeżono, że na typowym „perspektywicznym” kliencie z urządzeniem Apple wciąż można jakoś zarobić. Skoro kupił on jeden z najdroższych odtwarzaczy na rynku, to za jego integrację z systemem kina domowego może będzie skłonny zapłacić nie małą sumkę - dokupując stację dokującą, działającą tylko ze sprzętem danej firmy. Z czasem stacje dokujące przestały być czymś ekstra, a stają się czymś oczywistym - Samsung do testowanego zestawu „dorzuca” podstawkę, a Panasonic uczynił ze stacji integralną część urządzenia.

Ale stacje dokujące wkrótce przestaną być tak ważne. Oto do nowoczesnych urządzeń A/V, w czym Samsung ma ogromny udział, zakradają się moduły transmisji Bluetooth. Do niedawna dla właścicieli iPod'a czy iPhone'a nie oznaczało to nic szczególnego, gdyż komunikacja tego typu była fabrycznie zablokowana. Sytuacja jednak zmieniła się z początkiem czerwca, kiedy to Apple udostępnił poprawki oprogramowania i w wybranych produktach uaktywnił moduł Bluetooth.

Już bez żadnej stacji dokującej i pętania urządzeń kablami można słuchać muzyki z iPod'a (dotyczy najnowszych generacji modelu Touch), korzystając z wygodnej i nowoczesnej transmisji bezprzewodowej. Jedynym ograniczeniem pozostaje tylko, jak na razie, brak możliwości sterowania odtwarzaczem z pilota systemu kina domowego. Tu wciąż niezbędne jest fizyczne „zadokowanie” sprzętu. Problem nie jest jednak dokuczliwy, bo nie mamy przecież stacji dokującej i kabla, a transmisja bezprzewodowa pozwala wygodnie usiąść w fotelu, trzymając odtwarzacz w rękach.



Wszystkie układy zmieściły się w niewielkiej obudowie. Trzeba było jednak uruchomić wentylator wspomagający chłodzenie.